

Mariusz Cieślik: Królowa współczesna

Można więc chyba, bez zbytniej przesady, obwieścić narodziny ciekawej pisarskiej indywidualności. Warto zapamiętać nazwisko Marty Kwaśnickiej



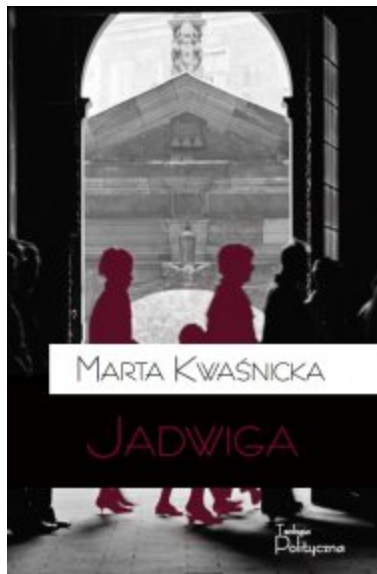
Można więc chyba, bez zbytniej przesady, obwieścić narodziny ciekawej pisarskiej indywidualności. Warto zapamiętać nazwisko Marty Kwaśnickiej - przeczytaj recenzję, która ukazała się w ubiegłotygodniowym wydaniu tygodnika Wporst

Przyjdź na spotkanie z Martą Kwaśnicką - autorką książki "Jadwiga" - już 29 stycznia o godz. 18.00 w lokalu PaństwoMiasto (przy ul. Andersa 29, Warszawa)

Jedna z najciekawszych polskich książek ostatnich lat traktuje o postaci, zdawałoby się, dla dzisiejszego czytelnika zupełnie abstrakcyjnej. O królowej Jadwidze Andegaweńskiej, która w polskiej tradycji obecna jest głównie jako drugoplanowa (i raczej mdła) postać z „Krzyżaków” Sienkiewicza. Tymczasem żona Władysława Jagiełły okazuje się bohaterką pełnokrwistą, której dylematy są całkiem współczesne mimo że żyła przed ponad 600 laty. Choć objęła władzę w Krakowie mając raptem 11 lat, a zmarła w połogu 14 lat później, to właśnie od niej zaczyna się „złoty wiek”. Gdyby nie jej decyzja, w swej istocie polityczna, na tronie nie zasiadłaby dynastia Jagiellonów, której zawdzięczamy rozkwit kraju w dwóch kolejnych stuleciach. Zresztą trzeba dodać, że również w powołaniu uniwersytetu późniejsza święta ma ogromne zasługi. Pierwsze budynki kupione zostały za legat pozostawiony w jej testamencie.

A poza tym wszystko wskazuje na to, że Jadwiga była osobą rozumiejącą istotne kwestie teologiczne. Przypominając dziś zatem postać jedynej kobiety, która zasiadała na polskim tronie, jesteśmy zaskoczeni jej intelektualną i polityczną dojrzałością. Osobną kwestią jest sposób napisania książki. „Jadwiga” to erudycyjny esej pozbawiony pretensjonalności charakterystycznej dla współczesnych epigonów Zbigniewa Herberta, odwołujących się do najważniejszych toposów kultury europejskiej. Można więc chyba, bez zbytnej przesady, obwieścić narodziny ciekawej pisarskiej indywidualności. Warto zapamiętać nazwisko Marty Kwaśnickiej.

Mariusz Cieślik



O książce:

Jak mądrze odczytać miejsce kobiety sprzed 620 - 640 lat w XXI-wiecznej Polsce? Marta Kwaśnicka umie postawić świętej królowej Jadwidze takie pytania, które ożywiają naszą, moją w każdym razie wyobraźnię. Pomaga wejść w rozmowę z jednym z najwspanialszych duchów naszej historii.

prof. Andrzej Nowak

Marta Kwaśnicka stworzyła piękny, plastyczny, daleki od zbędnego patosu i lakiernictwa portret wielokrotny Jadwigi Andegaweńskiej. Jej bohaterka to jednocześnie święta, królowa i pełna temperamentu kobieta, przeżywająca dylematy bliskie nam współczesnym. Ta znakomita, bardzo osobista książka potwierdza, że Kwaśnicka należy do najlepszych dzisiaj pisarek i błyskotliwie kontynuuje najlepsze tradycje polskiej szkoły eseju.

prof. Maciej Urbanowski

Imponująca erudycja bez cienia pretensjonalności, wielowątkowość wolna od chaosu, szerokość spojrzenia bez mielizn rozumienia, fabuła myśli wartka i wciągająca, poczucie humoru delikatne, niekiedy ironiczne, zawsze jednak od gryzącego cynizmu dalekie i jeszcze do tego błyskotliwa spostrzegawczość zarówno w obrębie najwyższej kultury, jak i najzwyczajszej ulicy - wszystko to sprawiło, że jako czytelnik pochłonąłem esej Marty Kwaśnickiej z zachwytem, jako autor - z zazdrością.

o. Janusz Pyda OP

O Autorce:

Marta Kwaśnicka (ur. 1981) – dziennikarka, jedna z najbardziej oryginalnych polskich blogerek. Autorka i współautorka dwóch monografii o dziejach Towarzystwa Jezusowego. Od wielu lat współpracuje z portalem Polskiego Radia, teksty o kulturze publikowała m.in. w pismach „Czterdzieści i Cztery”, „fronda”, „Presje”. Dotychczas, nakładem Teologii politycznej, ukazała się jej debiutancka książka "Krew z mlekiem" uhonorowana nagrodą IDENTITAS 2015, Nagrodą Literacką Czterech Kolumn, wyróżniona FENIKSEM 2015 oraz nominowana do Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza.

Rozmowa z Autorką

Przeczytaj fragment książki